

TADEUSZ SZUBA

ur. 1924; Kolonia Szczuczki



Miejsce i czas wydarzeń	Stary Franciszków, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	dzieciństwo, szkolnictwo, szkoła powszechna, nauczyciele

Nauka w szkole powszechnej i praca we dworze

Do szkoły chodziłem tu, w takim prywatnym domu szkoła była, na Franciszkowie. Chodziłem do szkoły. Uczyłem się no... bym powiedział nieźle. Chciałem chodzić do szkoły. Tylko, że było nas dużo w domu. No, prawdę mówiąc, urodziło się dwanaście dzieci. A że zmarło troje, no to zostało nas dziewięcioro. No więc było nie bardzo wesoło. I ja do szkoły chodziłem. Skończyłem cztery klasy. I chciałem iść, zdałem do piątej i chciałem pójść dalej. Ale rodzice mnie nie posłali przed wojną. No bo nie było pieniędzy na książki. To ja po prostu płakałem. No ale nie było rady. Nie ma na książki, no i nie pójdziesz. No i później chodziłem do dworu trochę, jako młody chłopak, przed wojną. Chodziłem już tam a to plewić buraków, żeby zarobić coś. A to tam, końmi w majątku jeździłem. Na sezon. Na lato. Nie na zimę, na sezon. No i się tam zarobiło te parę złotych. I tak się żyło.

A szkoła to była, jak to przed wojną, to był najęty prywatny dom taki. No tam urząd płacił. I myśmy się tam uczyli. A teraz, no tam była jakaś szkoła po wojnie pobudowana, ale już tam nie ma tej szkoły. Zlikwidowali. Pamiętam swoich nauczycieli. Ta pani Bartnikowa, co mnie uczyła, tu właśnie mieszkała w tym domku starym, co tutaj obok jest. To nasz dom stał i ona go odbudowała, i ona tu, ta moja nauczycielka, mieszkała. To pani Bartnikowa. Oni byli bezdzietne, no i nie żyją już kupę lat. Bo to już jakie lata... Ta pani Bartnikowa. I pan kierownik był, Ostrowski nazwisko miał. Tak. To dwoje ich tutaj tylko było na Franciszkowie i oni uczyli nas, tak. Było tam dwie klasy. Bo to klasy były połączone. Była na przykład pierwsza i druga, w jednych ławkach uczyły się pierwsza klasa, a w drugich ławkach druga klasa. No i znowu trzecia była i czwarta. Jednocześnie [się uczyły], tak.

Ja jeszcze później przenieśliśmy się do Wrzelowca, tam była szkoła. Bo teraz obecnie jest w Kluczkowicach wybudowana nowa szkoła. A tam we Wrzelowcu nie ma. I ten ostatni rok do czwartej klasy, bo chciałem uczyć się dalej, bo tam była siedmioklasowa szkoła. I ja się przenieśliśmy tam do tego Wrzelowca. No, że pójde dalej. No ale niestety, no tak jak mówię, ojciec nie puścił mnie. Chociaż kolega

poszedł, nasz sąsiad, bogatsi byli, poszedł ale też nie skończył siedem klas, bo wojna wybuchła. Tak. Ale sześć klasy skończył. Tak że i ja bym nie skończył siedem, bo wojna wybuchła.

Data i miejsce nagrania	2011-09-13, Opole Lubelskie
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Marta Tylus
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"